Nr. 508. We Lwowie piątek dnia 3 listopada 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI" — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Długi urzędnicze.

Wiedeń, 31 października.

W sali ratuszowej lwowskiej urzędnicy wszystkich gałęzi administracji państwowej radzili o polepszeniu bytu, a w szczególności też o wyzwoleniu urzędników z pod ucisku lichwiarskiego, konwersji istniejących długów i zapewnieniu na przyszłość w wypadkach istotnej potrzeby, taniego kredytu. Zaszedł przytem fakt zgoła niebywały i powiedzmy otwarcie— zgoła nie austrjackiji. Najwyższy urzędnik w kraju, bo namiestnik cesarski w Galicji, pojawił się na zgromadzeniu, a pojawił się nie po to, by utartym szablonem wyrzec parę banalnych słów pociechy, czy zachęty, ale by wezwać obecnych, ażeby nie krępując się obecnością szefów, z całą otwartością wypowiedzieli, co ich boli i czego im potrzeba. Szef rządu zamiast utartym sposobem kazać urzędnikom, by byli z tego zadowoleni, chce poznać rzeczywiste powody niezadowolenia i przyłożyć rękę do ich usunięcia. Udział w zgromadzeniu hrabiego Potockiego, wiceprezydenta dyrekcji skarbu p. Krzyżtowskiego, prezydenta wyższego sądu p. Tchórznickiego i innych szefów, pozwala mieć nadzieję, że tym razem akcja nie skończy się na bezmyślnem wygłaszaniu skarg, ale, że urzędnicy zorganizują się ku silnej i wydatnej samopomocy, która jedynie może doprowadzić do sanacji. Dotąd zwyczajem było, że za urzędników myśleli — a raczej udawali, że myślą, pewni posłowie, lub kandydaci na posłów. Taki pan jeden i drugi ciągle „poruszał" sprawę, to w Kole, to u rządu, zapewniał i obiecywał, ażeby wreszcie całą winę składać to na Koło polskie, rzekomo dla urzędników nie życzliwe, to na rząd, podsycać niezadowolenie, przetapiać je na polityczną monetę, a w rezultacie obiecując dalsze „poruszanie" i „kołatanie", wyłudza od urzędników głosy. Zadanie to wdzięcznem jest szczególnie w kraju, gdzie ludziom brak inicjatywy i gdzie tak chętnie lubią zdawać wszystko to na rząd, to na parlament, byle tylko módz krytykować i byle samemu nic nie robić. Udział w zgromadzeniu najwyższych urzędników, sprowadza akcję na inne tory; odtąd przysłowiowa bieda urzędnicza nie powinna już być szczeblem do mandatu poselskiego dla ambitnych jednostek, zamiast frazesu, wchodzi w swoje prawa zimny rozsądek i rzetelna praca skierowana ku samopomocy.

O ile idzie o urzędników we Lwowie, każdy, kto zna Lwów i Wiedeń, potwierdzić musi zdanie p. Piwockiego, że drożyzna jest we Lwowie co najmniej taka sama jak w Wiedniu. Kilka przykładów wystarczy za dowód. Mieszkanie w dzielnicy cokolwiek tylko tańszej w Wiedniu, jak na dalszych ulicach III go okręgu (Landstrasse) VIII go (Josefstaadt) i t. d. jest stanowczo tańszem, jak we Lwowie. Urzędnik, który niema pretensji do zbyt wielkiego komfortu zapłaci n. p. w starszym domu za 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią na trzeciem lub czwartem piętrze od frontu około 1200 od podwórza około 900 kor., przyczem otrzyma mieszkanie porządne, z dużym przedpokojem, dużą kuchnią i t. d. Rozumie się, że w domu nowym z łazienką, pokojem dla służby i t. d. takie same mieszkanie kosztować będzie odpowiednio drożej, a więc już około 1300 do 1400 koron. Z tej samej przestrzeni jednak lwowski „kamienicznik" zrobi 5 ubikacyj mieszkalnych, pozbawionych wszelkich wygód i każe zapłacić sobie jeszcze drożej. Kilogram mięsa wołowego z dokładem (30 procent kości) kosztuje we Lwowie 1 kor. 56 halerzy; kilogram c z y s t e g o m i ę s a w Wiedniu 2 kor. i gospodynie zrozumieją, gdzie taniej. Kilogram doskonałego masła kosztuje w Wiedniu 2 kor. 60 hal., deserowego 3 korony. Przytem dostać można w Wiedniu wszystkiego w najlepszym gatunku nawet w najmniejszej ilości (n. p. kilkanaście deka polędwicy), we Lwowie zaś nie.

O ile więc idzie o pokrzywdzenie urzędników lwowskich przez niższy dodatek aktywalny, pretensja do państwa jest słuszną i przy poparciu szefów władz pomoc niechybnie da się uzyskać.

Po za tem jednak pozostaje urzędnikom tylko samopomoc. O ile ta samopomoc skierowaną być ma na konwersję długów i tani kredyt na przyszłość, chciałbym pod rozwagę panów urzędników poddać projekt, który przed rokiem powstał na gruncie wiedeńskim i był w kompetentnych kołach przedmiotem szczegółowych badań.

Projekt opierał się na asekuracji, a najlepiej zrozumieć go można na przykładzie. Urzędnik X. ma 5.000 koron długów. Płaca jego wynosi 4 000 koron, według lat służby w razie przedwczesnego spensjonowania, emerytura wyniosłaby 2.800 koron. Ma więc w najgorszym razie, t. j. gdyby go dziś spensjonowano, jeszcze 1.200 koron rocznie wolnych. Polica (dożywotnia) na 5 000 koron kosztowałaby go 4 prc., t. j. 200 koron rocznie, procent (po 5) od 5.000 wynosi 250, czyli procent i polica razem 450 koron. Pokrycie ma więc najzupełniejsze, bierze pożyczkę, której nigdy nie spłaca, a pozwala do zanotowania na płacy rocznie 450 koron. W danym wypadku taki urzędnik przedstawia należyte bezpieczeństwo nawet do kwoty przeszło 12.000 koron. Idzie o to, by instytucja, która się tej transakcji podjęła, zadowalała zyskiem normalnym na asekuracji, od pieniędzy zaś pobierała tylko procent bankowy. Zachodzi jednak ta trudność, że żadna asekuracja nie zechce i nie może unieruchomić tak wielkiego kapitału, trzeba więc zapisy dłużne uruchomić, to jest nadać mu charakter taki, jak mają zapisy długów hipotecznych. Bezpieczeństwo jest w tym wypadku o wiele większem, bo kiedy ziemia ma cenę zmienną, tu państwo poręcza w zupełności spłatę zaciągniętego długu. Rozumie się jednak, że wysokość długu stosować się może tylko do wysokości płacy e m e r y t a l n e j, chociaż możnaby przez utworzenie pewnego funduszu rezerwowego i przez dodatek do procentu z tytułu ryzyka, pójść w udzielaniu pożyczek cokolwiek wyżej. Towarzystwo urzędnicze (oparte o asekurację) któreby się tem zajęło, uzyskaćby więc musiało w pierwszym rzędzie koncesję n a w y d a w a n i e l i s t ó w z a s t a w n y c h do wysokości przyznawanych pożyczek. Opierając się na takiej koncesji, mogłoby ono bez żadnego, a przynajmniej bez znacznego kapitału przeprowadzić konwersję i udzielać nowych pożyczek w każdej wysokości.

Podaję myśl w ogólnych zarysach, gości zaś jestem urzędnikom, którzyby się tem zajęli, wskazać osobistości, które już sprawę dokładnie zbadały i które udzielić mogą szczegółowych wyjaśnień. *(r.)*

Awans listopadowy w armji.

K a p i t a n a m i I kl. kapitanowie II kl.: Edgar Weingertner, Edward Lehmayer, Ottokar bar. Procházka wszyscy w dywizji inżynierji w Krakowie, Eugenjusz Erlach i Robert Bałaban obaj w dywizji inżynierji w Przemyślu, Jan Niesiołowski w Trydencie, Henryk Klatschik 15 p. p, Henryk Schönhaber 56 p. p., Henryk Fally 77 p. p., Edmund Lemmer 90 p. p., Karol Sofka 72 p. p., Rudolf Maciołek 12 bat. strzelców polnych, Franciszek Kardasch 30 bat. strz. poln., Rudolf Pawłowski 24 p. p., Franciszek Konopacki 93 p. p., Edmund Schaffer 100 p. p., Arnold Truxa 45 p. p., Ludwik Natterer 56 p. p., Maksymiljan Krajcza 11 bat. pion., Artur Bückner 13 bat. strz. poln., Józef Czikel 30 p. p., Karol Olleschik 1 p. art. dyw., Stefan Schattel 6 p. ułanów.

K a p i t a n a m i II kl. mianowani porucznicy: Oskar Kury z 54 w 55 p. p., Henryk Madurowicz z 21 w 32 bat. strz. poln., Otto Bruckner 100 p. p., Leonard Kleczeński z 21 w 13 p. p., Zygmunt Szymonowicz 3 p. p., Jan Wehrberger 90 p. p., Zdzisław Gawlikowski w Łobzowie, Edhem Sakotić 77 p. p., Henryk bar. Senarclens 12 bat. strz. poln., Marjan Formanek 10 p. p., Władysław Okrótny 31 p. p., Otton Binder 56 p. p., Alavich Sternat 4 bat. strz. poln., Maksymiljan Hayderer z 11 w 80 p. p., Fryk Preu z 18 w 56 p. p., Henryk Jünger 57 p. p., Bazyli Malenkovic 10 bat. pion., Teodor Wenderling 100 p. p.. Zdzisław Sokołowski z 93 w 15 p. p., Fryderyk Guckler z 74 w 30 p. p., Gwido Sitiński 40 p. p., Rudolf Kautzky 58 p. p., Wacław Teinor 80 p. p., Maksymiljan Schwarz 100 p. p., Fryderyk Buley z 55 w 41 p. p., Henryk Bláha z 16 w 20 p. p., Wiktor Kurmanowicz z 84 w 30 p. p., Józef Dobretzberger z 91 w 45 p. p., Józef Seitz z 3 w 11 bat. pion.

P o r u c z n i k a m i mianowani podporucznicy: Hugo Nagele z 11 w 58 pp., Herbert Wuczkowski 25 bat. strz. pol., Leon Bobisat z 93 w 95 pp., Ryszard Handler 30 pp., Gwidon Schiefner 24 pp., Jan Kämpf 55 pp., Ryszard Schlatt-Beer 80 pp., Adolf Wenusch 55 pp., Stanisław Volkar 10 pp., Józef Zdrahal 80 pp., Orest Adasiewicz 2 p. bośn., Hubert Hühlberger 95 pp., Ferdynand Urban 24 pp., Antoni Marzelli 57 pp., Fryderyk Bös 45 pp., Karol Kotowicz 15 pp., Wilhelm Kämmerling 30 pp., Mikołaj Rusin 13 pp., Rudolf Zelenka 9 pp., Jan Tomowicz 9 pp., Emanuel Wurzinger z 59 w 40 pp.. Antoni Massak 58 pp., Demeter Petrovic 55 pp., Gustaw Schreyer 90 pp., Konstanty Ikałowicz 73 pp., Juljusz Mikulaszek 10 pp., Juljusz Kratschmann 9 pp., Stanisław Martini 90 pp, Otto Claus z 58 w 3 pp., Adolf Zoigner 57 pp., Ernest Valdecki 90 pp., Karol Stanek 100 pp., Józef Weber 30 pp., Hugo Kirschner 89 pp., Apolinary Klimaszewski 89 pp., Fryderyk Forberger 40 pp., Otto Blumenschitz 45 pp., Teodor Jitner 95 pp., Wojciech Ungermann 9 pp., Ernest Just 58 pp., Rudolf Satzinger 30 bat. strz. pol., Karol Walter 89 pp., Józef

Schneider 13 pp., Hugo Nechansky 58 pp., Otto Langer z 8 w 89 pp., Aureli Passela 45 pp., Józef Fabich 45 pp., Jan Łuszczki 13 pp., Ernest Dreiseitel 30 pp.

Konstytucja w Rosji.

(Telegr. „Dziennika Polskiego").

Berlin. (Tel. wł.) Z Kijowa telegrafują, że manifest konstytucyjny cara, którego rozrzucono tu 50.000 egzemplarzy, ludność przyjęła głośnymi okrzykami radości i z wielkim entuzjazmem. Tłum w ulicach wzrastał z każdą chwilą. Grupa, złożona z przeszło 3.000 ludzi, urządziła przed lokalem redakcji *Nowosti* uroczystość żałobną, w której oddano hołd wszystkim ofiarom ruchu wolnościowego. Popołudniu onegdaj około 30.000 ludzi zebrało się przed ratuszem i domagało się uwolnienia wszystkich osób, aresztowanych w ostatnich dniach. Nagle wśród tłumu zapanowało wielkie wzburzenie i przybrał groźną postawę. Kozacy dali do tłumu salwę; wielu jest zabitych i ranionych.

Petersburg. (Tel. wł.) Gdy onegdaj na ulicach miasta pojawiły się nadzwyczajne dodatki z manifestem konstytucyjnym carskim, ludzie wyrywali sobie egzemplarze z rąk. Tysiące przechodniów śpiewało hymn rosyjski i zmuszało policjantów do zdejmowania czapek przed sztandarami czerwonymi, które zaraz pojawiły się w wielkiej masie. Z prospektu Newskiego tłum udał się na pole Marsowe, gdzie zażądał muzyki pułku pawłowskiego. Żołnierze, którzy nie znali powodu tej manifestacji i nie rozumieli jej, dali do tłumu ognia ślepymi nabojami. Tłum cofnął się i udał się przed mieszkanie Pobiedonoscewa, gdzie urządził kocią muzykę.

Petersburg. (Tel. wł.) Na prospekcie Newskim rozdzielali wczoraj robotnicy drukowany na maszynie rotacyjnej drugi numer *Wiadomości Rady deputacji robotniczej* i odezwę robotniczego stronnictwa socjalno-demokratycznego do narodu. Tak *Wiadomości*, jak i odezwa wyrażają wielką nieufność do sposobu, w jaki przeprowadzony będzie konstytucyjny ukaz carski i domagają się gwarancji, iż w istocie nadane będą ludowi te koncesje, o których wspomina ukaz. Odezwa wzywa wszystkich do dalszego prowadzenia walki, póty, póki wszystkie żądania ludu nie będą spełnione. Komitet strejkowy uchwalił wysłać deputację do Wittego, która domagać się będzie amnestji dla przestępców politycznych i usunięcia znienawidzonego przez wszystkich Trepowa i oświadczył, iż jeśli żądania te nie będą spełnione, strejk dalej trwać będzie.

Petersburg. (Pet. Ag.) Urzędowo donoszą, że słowa manifestu carskiego „wolność słowa" należy naturalnie rozciągnąć także na wolność prasy.

Petersburg. (Pet. Ag.) Ukaz carski zawiera postanowienie co do reorganizacji rady ministrów. Prezydent jej wybierany jest przez cara z pomiędzy ministrów i innych dostojników. Sprawozdania, składane carowi przez naczelników władz, muszą wpierw być zakomunikowane prezydentowi rady ministrów, który odbiera również wiadomości o ogólnych urządzeniach, poczynionych przez naczelników władz. Wyżsi urzędnicy wszystkich gałęzi administracji z wyjątkiem dworu, wojska, floty i dyplomacji nie mogą być mianowani bez poprzedniej zgody rady ministrów. Również wszelkie projekty ustaw, przedkładane przez poszczególnych ministrów dumie i radzie państwowej, muszą wpierw być przedkładane radzie ministrów.

Petersburg. (Pet. Ag.) Dziś pojawił się komunikat rządowy, w którym wystosowano apel do spokojnej części narodu rosyjskiego i wyrażono nadzieję, że społeczeństwo popierać będzie usiłowania rządu wprowadzenia nowego ustroju państwowego, co wymaga dłuższego czasu i jest możliwem jedynie po przywróceniu porządku wewnątrz państwa. Pewne żywioły — powiada kominikat — starają się podkopać zaufanie do rządu i wywołać rozruchy, jednakże, jeśli większość narodu przyjdzie z pomocą rządowi, natychmiast stosunki się poprawią. W przeciwnym razie rząd nie obejmuje żadnej odpowiedzialności za skutki, a przeprowadzenie reform nastąpićby musiało w tempie wolniejszem, aniżeli to byłoby pożądanem.

Petersburg. (Tel. wł.). Także na prowincji wszędzie ukaz carski o konstytucji spotkał się z wielką nieufnością; w wielu miastach wyśmiewano go nawet. Na publicznych zgromadzeniach stronnictw rewolucyjnych w Moskwie, Odessie, Kijowie, Charkowie, Saratowie, Warszawie i innych miastach, powzięto rezolucje, wyrażające niezadowolenie z manifestu. Na zgromadzeniach tych żądano, aby rząd rosyjski choć raz, zamiast z obietnicami, wystąpił z czynami, któreby dowiodły, że myśli na serjo o nadaniu koncesyj wolnościowych ludności. Jest obawa, iż to tak zimne przyjęcie manifestu wpłynie ujemnie na cara, że reakcja na dworze carskim, wskutek niepowodzenia manifestu, odzyska znów w pełni swój cały wpływ. Sytuacja wcale nie jest wyjaśnioną i panują wielkie obawy co do przyszłości.

Paryż. *Echo de Paris* donosi z Petersburga, że według autentycznych informacyj, nastąpi w przeciągu 48 godzin polityczna amnestja.

Rewolucja w Rosji.

W Królestwie.

(Tel. Dz. Polsk.).

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Warszawy, że wczoraj o godzinie 6 wieczorem zniesiono tam stan wojenny, oraz zapowiedziano amnestję polityczną.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Warszawy: Wczoraj odbyły się liczne demonstracje uliczne. Wojsko z ulic wycofano, policja otrzymała rozkaz nie przeszkadzania tłumowi. Strejk powszechny trwać ma dalej.

Warszawa. (Pet. Ag. tel.) Wczoraj przedpołudniem odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, które policja rozproszyła, przyczem 7 osób zastrzelono. Popołudniu wycofano patrole. Natychmiast wielkie masy ludności zjawiły się na ulicach i śpiewając, przeciągały ulicami. Wśród ogólnej radości wygłoszono mowy i rozdawano odezwy. Ludność i wojsko łączyły się po bratersku. Wieczorem miasto było iluminowane. Wielki pochód przybył na plac teatralny. Przedstawienie przerwano i orkiestra przygrywała na balkonie teatru.

Tłum zwrócił się następnie do policmajmajstra o wypuszczenie osób aresztowanych za przestępstwa polityczne. 400 osób wypuszczono. Tłum żądał jednakże wypuszczenia wszystkich i zajął groźną postawę. Nagle wypadli kozacy i uderzyli na tłum z dobytą bronią. 16 osób zginęło, 23 zostało ciężko rannych, kilka lekko. To zamąciło uroczysty nastrój i wywołało wielkie oburzenie.

Berlin. (Tel. wł.) Z Warszawy *Voss. Ztg.* otrzymała następującą depeszę. Strejk trwa dalej. Delegata kolejarzy Staniszewskiego aresztowano na zgromadzeniu. Tłum postanowił pociągnąć przed więzienie i domagać się jego uwolnienia. Urzędnicy wszystkich banków przyłączyli się do strejku. Wszystkie strejki zakończą się dopiero z ustaniem strejku kolejowego. Ulice przepełnione wojskiem. W różnych punktach miasta słychać strzały karabinowe. Wiele osób aresztowano.

Berlin. *Local Anzelger* donosi z Warszawy, że oberpolicmajster miasta, generał Majer uwolnił z więzienia 480 więźniów politycznych, innych zaś nie chciał uwolnić. Wobec tego tłum rzucił się na ratusz i zaczął go szturmować. Majer wezwał na pomoc wojsko, kozaków, ułanów i dragonów pułków gwardji, nadciągnęła też jedna baterja artylerji. Rozpoczęła się formalna bitwa, w której zabito 16 osób, 27 jest ciężko rannych. W mieście panuje straszne rozgoryczenie przeciw Majerowi.

W Finlandji.

(Telegr. „Dzien. Polsk.")

Lubeka. Tutejsze doki finlandzkie Klingstroema otrzymały telegram z Kotki (miasta portowego nad zatoką finlandzką) z doniesieniem, że o godz. 12 w południe proklamowano polityczny strejk ogólny dla Finlandji.

Helsingfors. (Biuro Ritzaua). Strejk trwa dalej. Porządek utrzymany. Wojska ani policji nie widać. Panuje spokój.

Tornea (miasto portowe nad zatoką Botnicką w Finlandji na granicy szwedzkiej). (Biuro Ritzaua). W południe zjawiła się u kierownika posterunku żandarmerji deputacja, złożona z 40 osób, która zażądała wydania broni, w jaką uzbrojeni są żandarmi. Po krótkiej konferencji, szef żandarmerji zgodził się na to, poczem broń oddano deputacji. Prócz tego żandarmi otrzymali rozkaz wydalenia się z miasta na trzy dni. Tak samo postąpiono z żandarmami w Kemi. Liczba żandarmów w Tornei wynosi 7, w Kemi 6. Wczoraj wieczorem odbyły się w Tornei zgromadzenia.

Helsingfors. (Biuro Ritzaua). Senat wystosował do cara pismo, w którem powiada, że spokój w kraju nie może być utrzymany, dopokąd nie będą przywrócone legalne stosunki. Senat prosi, żeby car zniósł dyktaturę i określił zakres działania żandarmerji, oraz aby usunięto niezdolnych urzędników, którzy postępowaniem swem przyczyniają się do zwiększenia rozruchów. Również domaga się senat zniesienia cenzury, zanim jeszcze wydana będzie ustawa prasowa. Równocześnie ma być zniesiona na drodze konstytucyjnej ustawa wojskowa z r. 1901. Senat domaga dalej natychmiastowego zwołania sejmu i przedłożenia mu wszystkich ustaw, które w ostatniej sesji nie zostały przedłożone. Również senat uważa za swój obowiązek zawiadomić cara że obecni senatorzy już nie posiadają zaufania narodu fińskiego i prosi, aby na senatorów powoływano tylko takich ludzi, którzy to zaufanie posiadają.

Pismo to, podpisane przez wszystkich senatorów, zawiózł krążownik „Asta" do Petersburga.

Tornea. Komitet strejkowy wyjechał osobnym pociągiem do Helsingforsu, gdzie zbierają się komitety strejkowe z wszystkich miast finlandzkich.

Helsingfors. (Biuro Ritzaua). We wszystkich miastach finlandzkich zorganizowano gwardję obywatelską w celu utrzymania porządku. Wśród ludności panuje podniecenie.

Na gmachu senatu i innych budynkach wywiesili strejkujący barwy narodowe.

Ceny żywności poszły ogromnie w górę. Telegraficzne połączenie z innemi miastami przerwane.

Helsingfors. (B. Ritzaua). Osobna deputacja wezwała wczoraj generała gubernatora, aby złożył urząd. Gen.-gubernator odpowiedział, że jako żołnierz nie może tego uczynić bez pozwolenia monarchy, zobowiązał się natomiast wnieść podanie o dymisję.

W caracie.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Petesburg. Pet. ag. donosi pod datą 31 z. m.: W Kazaniu panują straszne stosunki. Do okien domów strzelają, szczególnie wieczorem, gdy zapala się lampy w mieszkaniach. Przed pewną restauracją eksplodowała bomba i zraniła dwóch studentów.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Odessy, że około 50 urzędników politycznych udało się onegdaj przedpołudniem w asystencji roty wojska pod jakimś pozorem na przedmieście Mołdawanka i poczęło plondrować sklepy. Na krzyk napadniętych zbiegli się robotnicy i wypędzili napastników. Kozacy rzucili się rozpędzać tłum i poczęli strzelać. W mieście powstał popłoch. Blisko tysiąc studentów odbyło zgromadzenie i postanowiło uzbroić się. Część studentów udała się na ulicę Dalnickaja, część na inne ulice. Do godziny 7 wieczorem słychać było strzały. Położenie jest poważne.

Petersburg. (Tel. wł.) W kilku punktach miasta przyszło onegdaj wieczorem do krwawych starć z wojskiem. Gdy jeden oddział ludzi, śpiewając pieśni rewolucyjne i niosąc na czele czerwone sztandary, zbliżył się do koszar pułku demenowskiego, wezwano go, aby się cofnął. Gdy tłum wezwania

nie usłuchał, wojsko z okien koszar dało ognia. Mowca, który właśnie przemawiał do tłumu, padł pierwszy. Druga salwa położyła 8 demonstrantów trupem na miejscu, a wielu zostało ranionych. Tłum przerażony strzałami, rozprószył się.

Kraków. (Pryw.) Do *Naprzodu* donoszą z Mińska: Odbyło się tu onegdaj olbrzymie zgromadzenie pod gołem niebem przy udziale 15.000 ludzi, robotników, młodzieży szkolnej, adwokatów, inżynierów, kobiet. Oficerowie i żołnierze bez broni, bratają się z ludem. Deputacja ludowa przyprowadza uwolnionych więźniów politycznych. Powiewają czerwone sztandary, jeden zawieszony na szabli oficerskiej. Oficerów, uczestniczących w zebraniu, obnoszą. Entuzjazm; nieznani całują się. W końcu, gdy już zebrani się rozchodzą, rozlegają się niespodzianie salwy i setki zabitych i rannych, w tej liczbie wiele znanych osobistości. Zginął od rewolweru policjanta adwokat Jentys. Napad ten wywołał straszne wzburzenie, rezultatem którego strejk generalny. Dochodzenia sądowe wszczęto. Wczoraj jeszcze miejsce rzezi pokrywała krew. Dziś pogrzeb.

Kazań. (Pet. ag. tel.). Na ulicy Woskresenskaja przyszło z powodu rabunku do rozlewu krwi. Do gmachu rządowego i innych budynków strzelano, przyczem wiele osób zraniono, w tem wielu gimnazjalistów. Kałuże krwi zabarwiają śnieg. Przed seminarjum duchownem spustoszono sklepy i magazyny. Późną nocą, gdy właściciele sklepów zażądali ochrony policji i wojska, wezwanie to pozostało bez skutku, pomimo, że na ulicach znajdowało się wiele policji i wojska. Jeden z świadków naocznych potwierdza, że żołnierze sami rabowali, i opowiada, że towarzysz policmajstra zagroził mu zastrzeleniem, jeżeli będzie próbował przeszkadzać temu rabowaniu. Wiele sklepów i domów prywatnych, nawet gmachów rządowych, jest zburzonych skutkiem strzałów. W tej chwili nie można wiedzieć, kto stoi na czele ruchu, lecz tyle jest pewnem, że policja i kozacy działają bez planu i instrukcji, strzelają na oślep bez wszelkiej prowokacji do spokojnych ludzi na ulicach. W szpitalu znajduje się 25 rannych. Powszechne oburzenie panuje nawet wśród konserwatystów, którzy postępowanie policji jak najostrzej potępiają i zarzucają jej, że sama pozbawiła się wszelkiej powagi. Członkowie rady miejskiej udali się do gubernatora, a ten oświadczył, że policmajster podał się do dymisji i że wdrożono przeciw niemu śledztwo sądowe. Wojsko i kozaków usunięto z koszar, poczem zarząd miejski mógł zorganizować milicję. Aresztowanych wypuszczono na wolność. Wielkie masy ludności udały się przed gmach policji, zabrały znajdującą się tam broń i zawiozły ją do ratusza.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Przyczyną rabunków w domach i sklepach żydów w Niżym Nowgorodzie była manifestacja, urządzona przez żydów. Żydzi przeciągali ulicami z czerwonymi sztandarami i wygłaszali mowy rewolucyjne.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). W Białymstoku, Kijowie i Skale rozruchy uśmierzyło wojsko przy silnym rozlewie krwi.

Odessa. (Tel. wł.) Rada miejska uchwaliła zamienić się w nieustający komitet bezpieczeństwa, do którego powołano delegatów ze wszystkich warstw ludności. Domaga się ona cofnięcia wojska, rozbrojenia policji, odwołania gubernatora, utworzenia bezwłocznego gwardji narodowej i wypuszczenia na wolność wszystkich uwięzionych za przestępstwa polityczne.

Kijów. (Tel. wł.) Pomimo ukazu carskiego, strejk trwa dalej. Strejkujący oświadczają, że powrócą do pracy dopiero po ogłoszeniu ukazu amnestyjnego.

Onegdaj po południu przyszło do ostrych starć między strejkującymi a wojskiem. Liczba ofiar jest dotychczas jeszcze nieznaną.

Petersburg. (Tel. wł.) Policja jest wszędzie przedmiotem drwin ze strony mas ludowych. Ustawicznie odbywają się liczne zgromadzenia. Nieprzeliczone tłumy manifestantów przeciągają ulicami, niosąc czerwone sztandary, prowadzone przez studentów i studentki, przybranych w czerwone bluzy, oraz przez oficerów, którzy na pochwach swych szabel zawiesili czerwone standary. Na prospekcie Newskim tłum odśpiewał hymn carski i marsyliankę. Na wielu punktach odbyto zgromadzenia pod gołem niebem. Największe zgromadzenie odbyło się przed katedrą Kazańską. Pomimo stanowczej przestrogi Wittego, aby Trepow ściągnął wojska ze środka miasta, w niektórych ulicach wojsko strzelało ostrymi nabojami. Ostre nadzwyczaj starcie nastąpiło przed instytutem technologicznym, gdzie tłum, złożony z robotników, studentów i inteligencji domagał się uwolnienia oblężonych studentów. 50 rannych przewieziono do szpitala obuchowskiego.

Następnie wojsko zastąpiło drogę tłumom, które z przedmieścia Newskiego chcieli wejść do miasta. Przy starciu z wojskiem dwóch ludzi padło trupem na miejscu, a wiele zostało ranionych, między nimi kobiety i dzieci. Na placu Kazańskim przyszło również do starcia między policją a tłumem, pomiędzy którym znajdowało się wielu oficerów i marynarzy. Z obu stron oddano strzały; wiele osób zostało ranionych. To wszystko dało powód do rozszerzenia pogłosek o strasznych wykroczeniach policji, co znów mieszkańców Petersburga wprawiło w straszne wzburzenie.

Wiedeń. *N. fr. Presse* otrzymała depeszę z Petersburga, że dzień wczorajszy minął względnie spokojnie. Wojsko rozpędzało demonstrantów, tu i ówdzie przychodziło do krwawych zatargów. Bezrobocie trwa dalej. Redaktorowie postanowili wydawać dzienniki z pominięciem dotychczasowych przepisów prasowych. Rząd wskutek tego, celem utrzymania powagi, wydał komunikat oficjalny, wyjaśniający, że prawo wolność słowa, gwarantowaną w manifeście, rozumieć należy także wolność prasy. Tak więc w dniu 31 października b. r. cenzura w całej Rosji została zniesioną.

Berlin. (Tel. wł.). Korespondent petersburski *Voss Ztg.* donosi: Ogłoszenie ukazu carskiego o konstytucji obchodzono po wszystkich restauracjach do wczesnego rana. Robotnicy są atoli niezadowoleni.

Na placu przed uniwersytetem odbyło się liczne zebranie. Front gmachu ozdobiono czerwonymi sztandarami. Na balkonie wystawiono ołtarz wolności, przybrany w czerwone draperje. Ołtarz ten służył za trybunę dla mowców. Na balkonie tym zajął miejsce wydział centralny rewolucjonistów, złożony z młodych ludzi o długich włosach, bladych twarzach, przybranych w czerwone kamizelki. Jeden z mowców opisał zajścia, jakie miały miejsce przed instytutem technologicznym, w którym przyszło do walki między zabarykadowanymi studentami, a wojskiem. Studenci bronili się bombami, a wojsko strzelało ostrymi nabojami. Trepow — wołał mowca — musi być wydany ludowi. Słowom tym towarzyszyły huczne oklaski liczącego się na tysiące tłumu. Przez most ciągnęły nowe tłumy do uniwersytetu. Nigdzie nie było widać ani jednego żołnierza. Po ukończeniu zgromadzenia tłum pociągnął przez pałac Zimowy i na Prospekt Newski. Na czele niesiono czarną chorągiew z napisem: „Śmierć tyranom!", po obu stronach zaś czerwone sztandary. Tłum śpiewał Marsyljankę. Gdy tłum przeciągał, publiczność zdejmowała przed sztandarem czapki, a policjantów wzywano, aby to samo czynili.

Londyn. *Daily Mail* donosi z Sewastopola, że w dniu 31 października b. roku 2.000 robotników zebrało się na ulicy Katarzyny, a kiedy mimo wezwania policji tłum nie chciał się rozejść, przywołano wojsko, które zaatakowało lud, przyczem zabito bagnetami dwie kobiety. Dopiero na rozkaz generała dowodzącego, wojsko cofnięto. Tłum, otrzymawszy pomoc ze strony marynarzy z muzyką marynarki wojennej na czele, niosąc czerwone chorągwie, ruszył do więzienia, gdzie po krótkiej walce ze strażą więzienną, uwolniono wszystkich więźniów politycznych. Po południu przyszło na ulicach Sewastopola do formalnej rewolucji pomiędzy studentami i policją.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Komitet strejkowy uchwalił zakończyć strejk w dniu jutrzejszym w południe.

Paryż. *Echo de Paris* donosi, że w Odessie przyszło do strasznych starć ulicznych między **pospólstwem, a studentami**. Wkroczyło wojsko. Mówią o tysiącu zabitych i kilku tysiącach rannych.

Petersburg. (Pet. Ag.) Donoszą z Mińska: Około 10 000 osób urządziło wczoraj demonstrację przed gmachem więzienym i pod groźbą przypuszczenia szturmu zażądało wypuszczenia na wolność więźniów politycznych. Następnie gdy tłum demonstrować zaczął przed dworcem i kilkakrotnie padły strzały do żołnierzy, wojsko rozprószyło demonstrantów, dawszy jedną salwę. 10 osób zabito lub zraniono.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). W kilku miastach prowincjonalnych, w Bostonie nad Donem, Kijowie, Nowogrodzie i Chersonie objawia się rozgoryczenie przeciw żydom, którym zarzucają, że wywołali rozruchy dla agitacji politycznej i rewolucyjnej. W wielu miejscach domy i sklepy żydów zrabowano i zniszczono. Wiele osób zabito i zraniono.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi z Połtawy pod datą 31 z. m.: Kozacy zaatakowali spokojnych przechodniów, którzy na podstawie wezwania policmajstra udali się przed gmach więzienny, aby tam być obecnymi podczas zapowiedzianego wypuszczenia więźniów politycznych. Wiele osób zabito i raniono. 28 rannych przewieziono do szpitala i do domów prywatnych. Panuje ogólne wzburzenie.

Moskwa. (Pet. Ag. tel.) Na urządzonem tu wczoraj tłumnem zgromadzeniu poddano krytyce manifest cara, wyrażono opinję, że nie daje on dostatecznej rękojmji i że konieczną jest lepsza rękojmia zapomocą uzyskania politycznej amnestji i utworzenia narodowej reprezentacji na podstawach demokratycznych.

Koło bramy Iverskaja spotkały się takie dwa pochody, padły z obu stron strzały; konserwatystów zmuszono do ucieczki. Przyszło na ulicy do starcia między drukarzami a oddziałem kozaków i dragonów. 10 manifestantów zraniono. Demonstracje trwały dalej. Przed szkołą techniczną padła trupem pewna kobieta, ugodzona kulą.

Szereg mowców zaznaczył, że wtedy możnaby mówić o zwycięstwie, gdyby zaspokojone były wszystkie żądania polityczne. Urządzono składkę na uzbrojenie się. Liberali urządzili pochody po mieście, niosąc czerwone sztandary i śpiewając rewolucyjne pieśni. Podobne pochody urządzili konserwatyści, intonując hymn rosyjski i niosąc portret cara.

* * *

Dyrekcja poczt donosi: Z powodu przywrócenia regularnego ruchu kolejowego do Odessy i Kijowa, przyjmują urzędy pocztowe znowu pakiety i listy pieniężne dla Wołynia, Podola i Rosji południowej. Nadto można nadawać jeszcze pakiety i listy pieniężne do gubernji kieleckiej i piotrkowskiej.

Strejk kolejowy w Czechach.

(Tel. Dz. Polsk.).

Praga. Bierny opór kolejarzy na linjach kolei państwowych w Czechach objął wczoraj dworzec kolei Franciszka Józefa w Smichowie pod Pragą, dworzec towarowy w Nusie i kolej obwodowa w Hrabówce. Pociągi osobowe odchodzą ze spóźnieniem od 1—2 godzin. Pociąg pospieszny, który wczoraj popołudniu odszedł do Wiednia, odjechał o 35 minut później. Pociągi osobowe na linji Pilzno-Praga doznały dwugodzinnego opóźnienia. Z dworca towarowego w Nusie nie odszedł wogóle żaden pociąg towarowy. Ruch pociągów towarowych na innych linjach doznaje wskutek oporu biernego kolejarzy, także bardzo wielkich opóźnień.

Praga. (Tel. wł.). *Hlas Naroda* donosi: Wczoraj odbyło się zgromadzenie personalu kolei busztichradzkiej, na którem uchwalono od jutra, tj. 3 bm., rozpocząć bierny opór na całej linji Praga-Komotów-Karlsbad-Cheb.

Mosty (Bruex). (Tel. wł.). Ruch pociągów towarowych odbywa się z wielkiemi przeszkodami. Kopalnie węgli skarżą się na brak wagonów do ładowania, choć na niektórych stacjach znów stoją cała masy próżnych wagonów. Tutejsza socjalistyczna organizacja kolejowa przyłączyła się do biernego oporu.

Praga. (Tel. wł.). *Pravo lidu* donosi, iż na ond gdajszem posiedzeniu socjalistycznej organizacji kolejowej w Wiedniu obradowano nad rozszerzeniem biernego oporu na wszystkie austrjackie linje kolei państwowych. Po dłuższej dyskusji uchwalono wysłać delegatów do okręgów, objętych strejkiem, aby tam zasięgnąć informacyj.

Pilzno. (Tel. wł.). Tutejsza socjalistyczna organizacja kolejarzy uchwaliła wziąć urzędownie udział w biernym oporze na wszystkich linjach, podlegających dyrekcji w Pilznie.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. Niedzielny numer dziennika *Független Magyar Orszag* skonfiskowano za artykuł, mający znamiona obrazy majestatu.

Socjaliści francuscy.

Paryż. *Matin* podaje z zastrzeżeniem następującą senzacyjną wiadomość: Socjalistyczni robotnicy fabryki broni w Tulle, którzy tworzą osobną organizację, postanowili w razie gdyby Francja miała prowadzić z jakiem państwem wojnę, wysadzić w powietrze fabrykę, aby ten sposób przeszkodzić dalszemu dostarczaniu broni. Robotnicy ci mieli zwrócić się do robotników innych fabryk broni z wezwaniem do powzięcia podobnej uchwały i z jednej fabryki miała już nadejść przychylna odpowiedź. *Matin* sądzi, że plan powyższy jest niewykonalny i dziecinny i że partja socjalistyczna potępiłaby go.

Paryż. Ag. Hawasa donosi, że dotychczas niema wcale wiadomości, któraby choć w części potwierdzała doniesienia *Matin* o rzekomej uchwale robotników fabryki broni w Tulle.

Zakopane. Odbyło się tu posiedzenie komisji klimatycznej. Wójt Chramiec nadesłał pismo z zawiadomieniem, że stale do komisji deleguje swego zastępcę podwójciego Sieczkę. Uchwalono budżet na rok 1906; większą kwotę wstawiono na polewanie ulic. Uchwalono wnieść petycję do Wydziału krajowego o rozszerzenie dworca kolejowego.

Berlin. (Tel. wł.). Niemiecki attaché marynarki w Petersburgu, kapitan Hintze, który niedawno powrócił do Niemiec, wrócił znów do Petersburga i na specjalne polecenie cesarza Wilhelma, wręczy carowi odręczne pismo cesarza.

KRONIKA.

Lwów 2 listopada.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +9° R. Pogoda.

Wiadomości osobiste.

Naczelny dyrektor gal. poczt i telegrafów Jan Lubicz Seferowicz, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

Odznaczenia. Kierownik ministerstwa oświaty nadał Ludwikowi Pańczykowi, naucz kieruj. 2-klas. szk. w Staromieściu, w okręgu rzeszowskim, w uznaniu jego długoletniej, wydatnej służby w zawodzie nauczycielskim, tytuł dyrektora.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich na pierwszą wiadomość o manifeście konstytucyjnym uchwalił na nadzwyczajnem posiedzeniu wysłać następujący telegram: „Kasa literacka na ręce prezesa Korzona. Warszawa. Na wieść o manifeście, zapowiadającym nadanie konstytucji ludom pod berłem rosyjskiem, wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich na zwołanem *ad hoc* posiedzeniu uchwalił przesłać prasie polskiej za pośrednictwem prezydjum Kasy literackiej wyrazy gorącej radości wraz z życzeniami, aby wśród zmienionych warunków prasa ta oddać się mogła w całej pełni pracy narodowej i doszła do najpiękniejszego rozwoju *Adam Krechowiecki* prezes, *Bronisław Laskownicki* sekretarz".

Na szpital „Czerwonego Krzyża", mający być wybudowanym we Lwowie staraniem tegoż Stowarzyszenia, ofiarował cesarz 1000 koron. Szpital ten, ma jak wiadomo zakreśloną działalność humanitarną i podczas spokoju, jako opieka, dla pozbawionych rodziny osób ze sfer lepszych. Powstać ma z pożyczki losowej, których ciągnienie już w najbliższej odbędzie się przyszłości.

Wystawa tkacka w Muzeum przemysłowem. Ostatnimi dniami znaczna liczba zakładów szkolnych, oraz osób prywatnych zwiedziła wystawę wyrobów tkackich w Muzeum przemysłowem. Między innymi przybyli słuchacze politechniki z prof. Starzyńskim na czele. Wystawa stanowczo zostanie zamknięta w niedzielę dnia 5 bm. o godzinie 12 w południe. Przez dzisiejszy, oraz w piątek, sobotę i niedzielę do godziny 12 w południe, odbywać się będzie sprzedaż wyrobów i tkanin. Aby umożliwić zwiedzenie wystawy przez tych kilka dni jeszcze, jak najszerszym kołom, na zarządzenie dyrekcji wstęp dla wszystkich od dnia dzisiejszego jest bezpłatny. Warsztaty w ruchu będą tylko przez dzień dzisiejszy. Jutro zacznie się rozbieranie warsztatów.

Z kolei państwowych. Na szlaku Strzyżki-Topolnica-Jasienica Zamkowa przywrócono już ruch osobowy i pakunkowy.

Ruch towarowy między stacjami Frasin-Wamabuków kolei lokalnych przywrócono również.

Bilet okrętowy do przejazdu z Hamburga do Liwerpolu zgubił wczoraj D. Gerstler, przechodząc ul. Słoneczną.

Wypadek. Maksym Jaresz wiózł dziś rano ul. Gródecką w kierunku miasta dwa kotły żelazne, ważące około 4 tysiące klg. Na wysokości ul. Piotra Skargi pękła oś, skutkiem czego wóz począł toczyć się z przyspieszoną szybkością w dół. Wówczas Jaresz zeskoczył z wozu, lecz tak nieszczęśliwie, że złamał sobie lewą rękę. Pogotowie stacji ratunkowej udzieliło mu pierwszej pomocy a następnie odwiozło go do szpitala powszechnego. Konie wraz z wozem przytrzymał stójkowy pełniący służbę w dolnej części ulicy Gródeckiej.

Kronika krakowska (Telefonem) Otwarto dziś halę zbożową w nowym gmachu Izby handlowej i przemysłowej. Regulamin obejmuje wszystkie zwyczaje w handlu płodami rolniczymi, zestawione przez sekretarza hali, kupca p. Bindera, a zastosowane do potrzeb Galicji. W hali zjawili się kupcy z Śląska, Morawii i td jako to młynarze, gorzelnicy i inni celem zakupna zkoża i ziemniaków.

Pożar. Sześć zagród włościańskich spaliło się w Lipicy górnej w powiecie rohatyńskim. Szkoda wynosi około 10 000 koron. Jak przypuszczają ogień był podłożony.

Pismo codzienne w Przemyślu. Pod tytułem: *Dziennik przemyski*, poczęło z dniem 1 listopada wychodzić w Przemyślu pismo codzienne. Program nowego pisma jeszcze nie znany, a podpisuje go jako odpowiedzialny redaktor p. I. Styfi.

— **Sprawy naftowe.** Wiedeń. (Tel. wł.) Na prośbę „Petrolei" ministerjum kolejowe zezwoliło na zastosowanie do transportów ropy galicyjskiej do Rosji taryfy klasa c. W porównaniu do ogólnej taryfy zezwolenie to równa się 50-cio procentowemu opustowi. Jeżeli przyjmiemy, iż wskutek znanej umowy „Petrolei" z interesantami rosyjskiemi ilość ropy, wysłanej do Rosji, wyniesie okrągło miljon centnarów metrycznych, to opust w opłacie wskutek zastosowania taryfy klasa c. wyniesie około 800 000 kor.

Dział ekonomiczny.

— **Budapeszt** 2 listopada. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 17·04 do 17·06; żyto na kwiecień 14·32 do 14·34; owies na kwiecień 13·68 do 13·70; kukurudza na maj 13·92 do 13·94; rzepak na sierpień 25·40 do 2560. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe. Pogoda: chmurno.

— **Wiedeń** 2 listopada Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 673 50, Akcje węg. Zakł. kred. 783·—, Akcje Anglobanku 318·50, Akcje Unionbanku 572·75, Akcje Laenderbanku 444·50 Akcje Bankvereinu 568 75, Akcje Bodencredit 1065·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 558·— Akcje kolei państw. 672·75, Akcje kolei połud. 126·50, Kolei Elbethal 455·25, Akcje kolei Północnej 5690, Akcje kolei Czerniowieckiej 583 50 Akcje Alpiny 545·75, Akcje Rima Muranji 539 75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2822, Akcje fabryki broni 583·—, Akcje tureckie tytoniowe 366·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 892·—, Oblig. węg. indemn. 95·75, Renta majowa 100·15, Austr. renta koron. 100·10, Węgierska renta kor. 95 70, 5½ l. listy Towarz. kred. ziems. 99·10, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·35, 5 proc. listy Banku hipot. 112·50, 4 proc. listy Banku krajowego 99·70, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 100 95, 5% obligacj. kom. Banku krajow. —·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·60, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·—, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·40, Losy tureckie 145·75 Marki 117·52 Ruble 253 75

Drobne ogłoszenia

po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 hal.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp pod zarządem J. G. Piotrowskiego.